

Kronikarz Ziemi

Baranowskiej

ISSN 2084-1582

Bezpłatne Pismo Gminy Baranów

Nr 4 (42)

W NUMERZE POLECAMY:

- // Liczby nie kłamią (str. 2)
- // Gmina. Ranking prawdę Ci powie? (str. 3)
- // Mroczeń. Nowe gniazdo „Orła” (str. 4)
- // Baranów. Pożegnanie z kocimi łbami (str. 5)
- // Gmina. Wakacyjny lifting naszych szkół (str. 6)
- // Gmina. Komisja szacuje rolnicze straty (str. 7)
- // Donaborów. Magiczna noc (str. 9)
- // Wakacje naszych milusińskich (str. 10-11)
- // Maraton na Dachy Europy (str. 12)
- // Baranów. Ceramika, monety, kości... (str. 13)
- // Sport. Abstynenci górą! (str. 14)
- // Siedem maratonów w osiem dni (str. 15)
- // Amazonki, rodzynek i pancerni (str. 16)

Czy Wojtek marzy, by zostać strażakiem?

30 czerwca w Jankowach rozegrano Sportowo-Pożarnicze Mistrzostwa Gminy Baranów.

W zawodach wzięło udział dwadzieścia zespołów w czterech kategoriach; dziewięć ekip męskich i cztery żeńskie.

W grupie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych wystąpiło pięć zespołów chłopięcych i dwa dziewczęce. (str.8)



W trakcie sesji, która odbyła się 18 czerwca, Wójt Gminy Baranów większością głosów otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu w 2018 roku. Planowane dochody na 2018 roku zamknęły się kwotą 48 mln zł. Wydatki wyniosły ponad 50 mln zł. Wykonanie budżetu pozytywnie zaopiniowała zarówno Komisja Budżetowa, Komisja Rewizyjna, jak i Regionalna Izba Obrachunkowa.

Liczby nie kłamią

– W głosowaniu nad absolutorium dla Wójta radni wyjątkowo zgodnie ocenili Pani pracę. To znak, że w tym gronie ucichły konflikty?

– Nie wiem czy różnica zdań z radnymi w nowej radzie to konflikt. Szanuję ludzi, którzy mają inne zdanie, a nie są ślepo i ciągle na «nie». Wolę jednak konstruktywny dialog, a jeżeli już dojdzie do sporu, to wysuwamy swoje argumenty, nowe pomysły i rozwiązania.

– Zarzucano też Pani małostkowość. Czy wójt Gminy Baranów jest czuły na pochlebstwa i pochwały?

– Chyba jak wszyscy. Lubimy, gdy ktoś docenia naszą pracę, dostrzega zmiany na lepsze, umie wyrazić swoje pozytywne emocje.

– Niektórzy radni nieustannie panią krytykują, zarzucając nawet niegospodarność, natomiast rankingi pokazują co innego. Komu wierzyć? Rankingom czy krytyce?

– Krytykować, potępiać i narzekać potrafią najbardziej ci, co niczego w życiu nie dokonali, nie osiągnęli. Widzę to na spotkaniach sołeckich. To są stale te same osoby. Myślami wyprzedzam już ich wypowiedzi. Ale ja straciłam już chęć do zadowalania tych, którzy mnie nie lubią. Robię swoje. Staram się jak umiem, mam wspólny zespół, cieszymy się z dobrych pomysłów i ich realizacji. Swoimi działaniami przyciągamy inwestorów. Natomiast liczby nie kłamią. Nasza gmina pięknieje, ciężko pracujemy na te sukcesy. A jest ich z roku na rok coraz więcej. W tym roku aż dwa razy nasza Gmina plasowała się bardzo wysoko w różnych rankingach. W czerwcu Regionalna Izba Obrachunkowa w Poznaniu przedstawiła opracowanie «Analiza kondycji finansowej jednostek samorządu terytorialnego z obszaru województwa wielkopolskiego za rok 2018» sporządzone na podstawie sprawozdań z 2018 r. W tym rankingu, w zestawieniu gmin wiejskich, Gmina Baranów okazała się najlepsza w Wielkopolsce.

– W tym roku mocą ustawy po raz pierwszy samorządy zostały zobowiązane do przedłożenia swoim radom raportu o stanie gminy. Jaki obraz naszej Gminy wyłania się z tego raportu?

– Raport Gminy Baranów jest bardzo obszerny, choć nie wiem, czy wszystkie zakresy naszych działań zostały szczegółowo opisane. Raport dotyczył tylko 2018 roku. Mogę zdecydowanie powiedzieć, że działania gminy dotyczą każde-

go sołectwa, każdej dziedziny: sportu, oświaty, infrastruktury, bezpieczeństwa itp.

– Proszę wskazać najważniejsze problemy naszej Gminy. Takie, które wymagają szybkiego i radykalnego rozwiązania.

– Najpilniejsze to zakończenie budowy szkoły w Baranowie, remont szkoły w Grębaninie wraz z odnowieniem placu zabaw oraz budowa drogi Mroczeń - Słupia. Droga w Grębaninie i ścieżka rowerowa Baranów-Mroczeń to również pilne inwestycje na terenie naszej gminy, które nie są zadaniem Gminy Baranów. Czynię starania, aby te inwestycje zostały zrealizowane. Powiat już przedstawił mi koncepcję drogi w Grębaninie wraz ze ścieżką rowerową od drogi nr 39 do granicy gminy Bralin. Realizacja tej drogi planowana jest na 2021 rok. Natomiast trudniejszy temat jest z GDDKiA. Ścieżka rowerowa wzdłuż drogi krajowej nr 39 jest nadal pod znakiem zapytania. Decyzje na temat tej inwestycji zapadają centralnie - w Warszawie - a tam nie dostrzega się takich małych gmin tylko wielkie aglomeracje. Ale nie poddaję się.

– Mieszkańcy wielu naszych wsi skarżą się na problemy z dostawą wody. Na czym polega ten problem? Na ostatniej sesji sugerowała Pani, że wina leży po stronie Wodociągów Kępińskich, natomiast prezes tej instytucji odbija piłeczkę, twierdząc, że Gmina Baranów jest wobec Wodociągów nierzetelna finansowo.

– Pan prezes Wodociągów Kępińskich Marek Miśała wielokrotnie w swoich wypowiedziach mijał się z prawdą. Nie wiem czy to brak wiedzy, czy czysta złośliwość. Kiedy zapytałam p. Miśała, dlaczego brakuje wody w Mroczeniu i nie tylko, to odpowiedział mi, że SUW w Grębaninie jest niewydolny, ale kiedy dzwoniли mieszkańcy naszej gminy, to informował ich, że: «pani wójt nie daje pieniędzy». Pan Miśała nie umie rozliczyć się z pieniędzy wpłaconych przez gminę do WK za 2018 rok, a na realizację następných zadań (m.in. doprowadzenie wody i kanalizacji do nowo budowanych domów) czeka do wpłaty dla WK 1.140.000,- zł.

– Gmina pozyskała właśnie 10 mln zł na rewitalizację Rynku, Całość ma kosztować ok. 14 mln zł. Ta inwestycja nierozłącznie związana jest z budową nowej szkoły. Budynek po starej szkole można rewitalizować dopiero wtedy, gdy ruszy szkoła nowa. Jak udało się pani rozwiązać ten problem?



**Wójt Gminy Baranów
Bogumiła Lewandowska-Siwek**

– Pozyskaliśmy z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu prawie 10 mln zł na rewitalizację Rynku w Baranowie. Inwestycja ta musi być zakończona do listopada 2022 roku. Postaramy się w jak najszybszym czasie zakończyć budowę kompleksu oświatowo-sportowego w Baranowie i przenieść szkołę do nowego budynku. Jeżeli będą jakieś opóźnienia – będziemy się martwić potem. Nie zaprzęgam sobie głowy problemami, które mogą się zdarzyć albo nie. Staram się rozwiązywać problemy na bieżąco.

– Niedawno zapowiedziała pani budowę obwodnicy Baranowa, która z Jankowych prowadzić będzie do krajowej 11. Za 2-3 lata przez Baranów wreszcie przestaną się przetaczać tiry demolujące ul. Kluczborską, rynek czy ul. Wrocławską. Czy do tego czasu jednak nie należałoby wszcząć jakichś działań w celu ograniczenia przejazdu Tirów przez Baranów? Niektórzy kierowcy, ewidentnie łamiąc zakaz, wjeżdżają do Baranowa od strony Kępna. Poza tym te tiry jeżdżą za szybko.

– Nie możemy ograniczać dostępu przedsiębiorcom do ich zakładów. To dzięki nim m.in. mamy taki budżet i tyle inwestycji. W 2021 roku najprawdopodobniej powstanie obwodnica Baranowa i odciążą ruch w Rynku. Proszę o cierpliwość.



– W trakcie spotkań z mieszkańcami wielokrotnie wspominała pani o rozbudowie bazy sportowej. Podobno w Baranowie obok Orlika planuje pani wybudowanie stadionu.

– Rozbudowa bazy sportowej w Gminie Baranów od dziewięciu lat, kiedy wybrano mnie na Wójta tej Gminy, mocno się rozwinęła. Powstały sale sportowe przy trzech szkołach podstawowych, budujemy pełnowymiarową halę sportową w Baranowie. Przebudowano boisko ze sztuczną nawierzchnią na Muratorze, z inicjatywy klubów sportowych zbudowano system nawodnienia boisk trawiastych w Mroczeniu, Grębaninie i Słupi, wyremontowano szatnie w Jankowach, trwa remont szatni w Grębaninie. Teraz czas na obiekt sportowy z boiskiem trawiastym dla Baranowa oraz bieżnię tartanową z małymi obiektami lekkoatletycznymi, takimi jak: koło do pchnięcia kulą, skocznia w dal, itp.

Rozmawiał (ems)

Od kilku lat wśród jednostek samorządu terytorialnego obserwujemy tendencję do eksponowania osiągnięć poprzez udział w różnego rodzaju rankingach. Grono finalistów, a w szczególności zwycięzcy w poszczególnych kategoriach, są przedstawiani jako wzór do naśladowania. W tym roku takim wzorem może być nasza Gmina.

Baranów - dobre miejsce do zamieszkania

8-9 kwietnia 2019 r. w trakcie V Europejskiego Kongresu Samorządów zaprezentowano i nagrodzono najlepsze gminy i miasta w Polsce. W rankingu zrównoważonego rozwoju (2018 r.), w grupie 1548 gmin wiejskich Baranów uplasował się na 6. miejscu w Polsce, a w rankingu finansowym samorządów - na 9. W czerwcu Regionalna Izba Obrachunkowa w Poznaniu przedstawiła opracowanie: *Analiza kondycji finansowej jednostek samorządu terytorialnego z obszaru województwa*

wielkopolskiego za rok 2018, sporządzone na podstawie sprawozdań za 2018 r. To ważne źródło informacji na temat stanu finansów województwa wielkopolskiego. W tym rankingu, w zestawieniu gmin wiejskich, Gmina Baranów okazała się najlepsza w Wielkopolsce.

W lipcu na łamach Wspólnoty opublikowano najnowsze zestawienie (2018 r.) dotyczące zamożności samorządów. Metoda obliczania



miejsca w rankingu jest prosta. Mianowicie dochód samorządu dzielony jest przez liczbę ludności. Wśród gmin wiejskich w Polsce Baranów uplasował się na 40. miejscu (zamożność per capita 4.942,78 zł). Najbogatszą gminą w Polsce, wedle tego rankingu, jest gmina Kleszczów (35.829,15 zł). (ems)

Doskonałe miejsce w rankingu to na pewno powód do dumy. Do oceny jednostek samorządu terytorialnego przyjmowane są różne kryteria, ale jeśli są obiektywne, a trudno w to wątpić, to wskazują czy idziemy w dobrym

kierunku, czy się rozwijamy. To jakaś syntetyczna miara rozwoju. To sukces naszych Przedsiębiorców i Mieszkańców Gminy, ale również ogromna praca Pani Skarbnik, która tak skutecznie konstruuje budżet, aby wszyscy Mieszkańcy korzystali z publicznych pieniędzy. Gmina Baranów jest rozpoznawalna i podziwiana przez samorządowców w całej Polsce. Ciekawy jest ranking samorządowej «Wspólnoty». Warto zapytać jak rozumiemy zamożność samorządu? Wg mnie generuje ją rozwój przedsiębiorstw, małe bezrobocie, godne wynagrodzenie za pracę. Te czynniki w na-

szej Gminie są coraz lepsze. Nasi przedsiębiorcy mocno się rozwijają, inwestują, ale muszą mieć warunki sprzyjające swojej działalności biznesowej. Nasz samorząd wychodzi im na przeciw – budujemy infrastrukturę drogową, nowe inwestycje zwalniaamy przez dwa lata z podatku od nieruchomości, zmieniamy plany zagospodarowania przestrzennego. Zachęcamy też wieloma ulgami nowych Mieszkańców do otwierania u nas biznesu. Baranów to dobre miejsce do zamieszkania – ocenia Wójt Gminy Baranów Bogumiła Lewandowska-Siwiek.

12.07.2019 r. w Urzędzie Gminy w Baranowie zaprezentowane zostały prace konkursowe dotyczące: **Koncepcji architektoniczno-urbanistycznej budynku szatniowo-socjalnego z zadaszoną trybuną i zagospodarowaniem terenu w miejscowości Mroczeń.**

TRZY PREZENTACJE

Komisja konkursowa w składzie: Bogumiła Lewandowska-Siwiek – Wójt Gminy Baranów; Marzena Żłobińska – Skarbnik Gminy Baranów; Halina Drobina – Kierownik Referatu Inwestycji; Mirosław Sokołowski – podinspektor ds. rozwoju gminy, promocji, kultury i sportu; Andrzej Stodolski – sołtys Mroczenia; Bartosz Malinowski – prezes LZS Orzeł Mroczeń; Arkadiusz Maliszewski – skarbnik LZS Orzeł Mroczeń; dokonała ostatecznej oceny prac koncepcyjnych na: *Budowę obiektu szatniowo-socjalnego z zadaszoną trybuną wraz z zagospodarowaniem terenu na boisku sportowym w Mroczeniu.* Wszystkie, złożone w trybie konkursowym prace, stały na wysokim poziomie i spełniały kryteria konkursowe. Powyższe projekty zostały ocenione bardzo wysoko pod względem estetyki, funkcjonalności oraz ergonomii. Jednakże Komisja postanowiła uznać za najlepszą koncepcję biura projektowego *NeW Architekci* – Nesterowicz i Waś ze Szczecina, natomiast dwie kolejne prace: *EREM Studio* – Maciejewski i Patyk z Mroczenia oraz *studio Warsztat* – Wower z Poznania nagrodzić *ex aequo* drugim miejscem.

Nowy obiekt szatni i trybun w Mroczeniu będzie nie tylko miejscem do śledzenia meczów *Orła Mroczeń*, Ale też służyć do spędzania aktywnie czasu wolnego w siłowni i sali fitness, umiejscowionej w pomieszczeniach

obiektu. Dodatkowym atutem tego budynku ma być zaprojektowane miejsce na cele gastronomiczne, gdzie mieszkańcy będą mogli spotykać się w wolnym czasie. (*barma*)



A tak dziś prezentują się trybuny *Orla*





Baranowska ul. Kościelna po generalnym remoncie. 8 sierpnia nastąpił techniczny odbiór inwestycji.

Symboliczne pożegnanie z kocimi łbami

Długie dzieje Baranowa skrywają niejedną tajemnicę. Ciekawe np. kiedy zbudowano ul. Kościelną? Baranowska Parafia Świętego Andrzeja Apostoła i Świętego Wawrzyńca na pewno liczy 619 lat. Parafia owa, należąca do Dekanatu Kępno i diecezji kaliskiej, utworzona została w 1400 r., a mieści się właśnie przy ul. Kościelnej, o której wspomina w swojej *Kronice dekanalnej baranowskiej* ks. Paweł Fabisz, XIX-wieczny badacz dziejów tej miejscowości. Podejrzewamy, iż kocie łby ani wówczas, ani tym bardziej dziś, nie były przyjaciółmi parafianek zmierzających na niedzielą mszę. Zlecony przez Urząd Gminy remont tej ulicy uwzględnił jednak historyczny aspekt tego miejsca. Przez środek asfaltowej ulicy oraz na obrzeżach betonowych chodników snują się wąskie nitki utkane z zabytkowych okrągłaków. Przypomnijmy, że umowę na wykonanie tej inwestycji podpisano 12 marca 2019 r. Prace objęły roboty rozbiórkowe istniejącej jezdni i chodników wraz z odzyskiem kamienia polnego do ponownego wbudowania, budowę odcinka kanalizacji



deszczowej o długości 113,5 m wraz z budową studni rewizyjnych i studzienek ściekowych wraz z przykanalikami. Sama droga zmieniła nawierzchnię na asfaltową ze ściekiem pośrodku jezdni z kamienia polnego. Zamontowane

zostały również nowe płyty chodnikowe oraz zmodernizowano wejście do budynku poczty. Wykonawcą robót była firma KPDM z Kępna. Wartość całego zadania to 561 632,65 zł. (ems)

19 sierpnia podpisano umowę dotyczącą przebudowy trzech dróg gminnych – w Słupi, Donaborowie i Baranowie. Łączna długość modernizowanych odcinków wynosi 1063 mb, a ich koszt – 462 410, 58 zł. Inwestycję wykona Kępińskie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe. Planowanie zakończenia robót nastąpi 29 listopada 2019 r.

Trzy drogi



Droga w Słupii



Droga w Donaborowie

Inwestycja dotyczy trzech dróg: w Donaborowie (805 mb), Słupi (143 mb) oraz Baranowie (ul. Wąska, 115 mb). We wszystkich trzech przypadkach prace będą wyglądać bardzo podobnie i obejmą roboty przygotowawcze, prace ziemne (wykonanie koryta drogi, podbudowę z mieszanki kamiennej, wykonanie nawierzchni z mieszanki mineralno-asfaltowej, budowę pobocza z mieszanki kamiennej, wykonanie zjazdów do przyległych posesji, budowę linii oświetleniowej wraz z latarniami (ul. Wąska), ustawienie znaków drogowych. (es)



Droga w Baranowie

Wakacyjne remonty w naszych szkołach

Od nowego roku szkolnego w szkole w Grębaninie uczyć się będą dzieci z kl. I-III. Utworzono tu również oddział przedszkolny. W trakcie wakacji zabytkowy budynek został odremontowany. Na zewnątrz położono nowe tynki, zainstalowano instalację odgromową, położono nowe rynny. A obok szkoły wyrósł piękny plac zabaw dla najmłodszych.

W szkole w Mroczeniu natomiast pomalowano sale nr 4 i 6. Przystosowano te pomieszczenia dla dzieci z klas II i III (wstawiono nowe ławki i krzesła oraz eleganckie meble). Odnowiono również klatki schodowe.



W szkole w Słupi uzupełniono warstwę izolacji izotermicznej klas na poddaszu szkoły. Urządzono dwie nowe sale lekcyjne do zajęć dydaktycznych (zakupiono nowe meble), kolejne dwie sale zostały pomalowane. W dwóch salach zamontowano nowe umywalki. Wymieniono też okna w jednej sali lekcyjnej. W sierpniu naprawiono dach.

W szkole w Baranowie utworzono nową klasopracownię, wyposażono ją w krzesła, tablicę, monitory interaktywne. Poza tym pomalowano pozostałe klasy, korytarze, kuchnię oraz pomieszczenia socjalne. W trakcie wakacji drobne prace remontowe wykonano również w szkole w Łęce Mroczeńskiej (malowanie klas, korytarzy, drzwi oraz toalet). (es)



Porozumienie w sprawie *Czystego powietrza*

11 lipca Gmina Baranów przystąpiła do wsparcia realizacji programu *Czyste Powietrze*. Program realizowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu oferuje dofi-

nansowanie wymiany starych i nieefektywnych źródeł ciepła na źródła spełniające normy oraz termomodernizację budynków.



Susza i gradobicie to zwiastuny rolniczego nieszczęścia. Klęska suszy stała się faktem. Na nieszczęście i u nas grad porządził znaczne szkody. Zgodnie z zaleceniami, rolnicy mogli składać w Urzędzie Gminy wnioski o oszacowanie szkód w uprawach.

374 wnioski



W Gminie Baranów pierwsze wnioski zostały złożone 27.06.br. Do 31 lipca do naszego urzędu wpłynęły 374 wnioski. Odpowiednio z każdego sołectwa złożono następującą ilość wniosków: Baranów – 13, Donaborów - 42, Grębanin – 40, Jankowy – 33, Joanka – 17, Łęka Mroczeńska – 39, Marianka Mroczeńska – 12, Mroczeń – 40, Słupia pod Kępem – 55, Żurawiniec – 23. Rolnicy innych gmin, posiadający u nas grunty, złożyli 60 wniosków. W gminie Baranów do szacowania szkód w uprawach spowodowanych m.in. przez suszę została

powołana zarządzeniem Wojewody Wielkopolskiego komisja, w skład której weszli: Paweł Stasiak – pracownik WODR, Jan Możdżanowski, Roman Taborski – przedstawiciele Wielkopolskiej Izby Rolniczej oraz Jerzy Florczak – przedstawiciel Stowarzyszenia Producentów rolnych Gminy Baranów.

KOMISJA SZACUJE STRATY

Prace, związane z oględzinami upraw, dobiegły końca. Obecnie komisja sporządza protokoły oszacowania zakresu i wysokości szkód w uprawach. Póki co rolnicy mogą uzyskać pomoc

w postaci kredytu preferencyjnego na wznowienie produkcji, udzielenia przez KRUS odroczenia terminu płatności składek lub ich rozłożenie na raty, a także zastosowania przez KOWR odroczenia i rozłożenia na raty płatności z tytułu umów sprzedaży i dzierżawy ziemi będącej własnością państwa. Na indywidualny wniosek rolnika może on otrzymać od wójta ulgę w podatku rolnym. Z uzyskanych informacji wiemy, że decyzja dotycząca ewentualnego uruchomienia dodatkowej pomocy zostanie podjęta po oszacowaniu szkód przez komisję. *(iwo)*

30 czerwca w Jankowach rozegrano Sportowo-Pożarnicze Mistrzostwa Gminy Baranów.

W sportowo-pożarniczych mistrzostwach naszej Gminy wzięło udział dwadzieścia zespołów w czterech kategoriach; dziewięć ekip męskich i cztery żeńskie. W grupie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych wystąpiło pięć drużyn chłopców i dwie dziewczęce. Jury zawodów: asp. Jakub Sobczak (przewodniczący); sekc. Beata Smolis (sekretarz zawodów), st. str. Dominik Polak, dh Wojciech Pisula, dh Dawid Smaga, dh Marcin Brząkała.

Czy Wojtek marzy, by zostać strażakiem?



KAŻDEGO DNIA, O KAŻDEJ PORZE...

Czy ktoś jeszcze pamięta wierszyk Czesława Janczarskiego o Wojtku co to marzył, by zostać strażakiem? Zresztą czy w dzisiejszych czasach, pełnych smartfonów i andronów, młody człowiek gotów jest zamienić kuszące oferty pozeraczy wolnego czasu na upań i znój? W niedzielę w Jankowach przekonaliśmy się, że na szczęście *tak*. Oczywiście, nie jest to prosta droga. Wiedzie ona często przez rodzinną tradycję. Strażakiem był przecież dziadek i tata. Spójrzmy na listy startowe: Błażejewski, Krawczyk, Chowis, Stasiowski, Janus, Majczyk, Jerzyk, Malcher, Światoń, Kieroń, Jerczyński, Goj, Pawlak, Musiała, Małolepszy, Żurecki, Gruszka. Rywalizacja sportowa służy kształtowaniu umiejętności, które powinny pomóc w chwili, gdy trzeba ruszyć bliźniemu na ratunek. I jeszcze jeden obrazek. Po znojnnej walce toczony w obezwładniającym skwarze, wreszcie powrót do remizy, wreszcie ulga, ale i radość, bo udało się wdrapać na podium. Nagle syrena podrywa baranowskich strażaków, którzy błyskawicznie wskakują w mundury i w okamgnieniu ruszają do akcji. A wszystko na oczach zdumionej strażackiej młodzieży. Nie dziwny się więc Wojtkom marzącym o tym, by zostać strażakiem. Druh ochotnik to wciąż synonim ciężkiej pracy, odpowiedzialności i odwagi. Czy podzielacie nasze przekonanie, iż prawdziwym zwycięzcą takich zawodów, jak te w Jankowach, jest ów bliźni, któremu na ratunek druhowie są gotowi wyruszyć każdego dnia, w każdej chwili i o każdej porze?



JANKOWY RAZY TRZY

Jankowski stadion powitał nas piekielnym żarem lejącym się z nieba niczym gęste sople miodu; ciężkie, lepkie, odbierające ochotę do czegokolwiek poza skokiem do basenu. Tymczasem w skwar wdiera się ryk motopomp, a powietrze wypełnia gorzki zapach spalin. Są i dziesiątki kibiców wspierających swoje ekipy. Stadion aż kipi pozytywnymi emocjami. I te polyskujące w słońcu hełmy. W niedzielne upalne i duszne popołudnie widzowie nie szczędzili braw druhom zmagającym się w sztafecie z przeszkodami i w ćwiczeniach bojowych. Na szczególne słowa uznania na pewno zasłużyły dzielne strażaczki, które rzuciły na szalę swój niewątpliwy skarb, czyli urodę. W ferworze walki nie obyło się bez niespodziewanych zwrotów akcji, rozpaczki jednych i radości innych. Czy jednak w takich zawodach najważniejszy jest sportowy wynik? Ogniste brawa bijemy wszystkim. Dostrzegamy również ogrom pracy, jaki trzeba było włożyć w przygotowanie mistrzostw. – *Ciężko pracowaliśmy na dzisiejszy sukces* – nie ukrywa radości prezes OSP Jankowy Florian Kieroń. Dodajmy od razu, że sukces podwójny. Druhom z OSP Jankowy medal należy się za doskonałą organizację zawodów. Uznanie również za wynik sportowy. Jankowanie cztery razy zameldowali się w pierwszej trójce zawodów i aż trzy razy wygrali. Gratulacje składamy na ręce zarządu OSP Jankowy: prezes – Florian Kieroń, wiceprezes – Dawid Wiśniewski, wiceprezes-naczelnik – Dawid Dyla, zastępca Naczelnika – Artur Kmiecński, skarbnik – Jan Kasprzak, sekretarz – Marek Majczyk, gospodarz – Władysław Małolepszy, członek Zarządu – Zbigniew Jerczyński. Z resztą osób zaangażowanych w przygotowanie tej imprezy było znacznie więcej. Dość przypomnieć np. smaczne ciasto serwowane przez dzielne jankowianki. Najmłodsza ekipa, która tej niedzieli wystąpiła jeszcze poza konkursem, ale została nagrodzona huraganem braw. Kibice w ten sposób docenili występ jankowskiej dziatwy, absolutnych debutantów, siedmiolatek. Warto zapamiętać te nazwiska: Marcel Kmiecński, Maja Nowak, Marysia Olek, Mateusz Skiba, Bartek Kieroń, Oliwia Goj, Maja Kokot, Kacper Maryniak, Amelia Skiba. Nagrody wręczyli: Michał Błażejewski - członek prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP, Sebastian Błażejewski - komendant Gminny OSP, Robert Seiffert - wiceprezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSPRP oraz Skarbnik Gminy Marzena Żłobińska. (*ems*)



WYNIKI

Kobiece Drużyny Pożarnicze

- I miejsce – OSP Jankowy
- II miejsce – OSP Mroczeń
- III miejsce – OSP Grębanin
- IV miejsce – OSP Donaborów

Męskie Drużyny Pożarnicze

- I miejsce – OSP Słupia pod Kępem
- II miejsce – OSP Jankowy
- III miejsce – OSP Baranów

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze - Dziewczęta

- I miejsce – OSP Jankowy
- II miejsce – OSP Baranów

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze - Chłopcy

- I miejsce – OSP Jankowy
- II miejsce – OSP Słupia pod Kępem
- III miejsce – OSP Baranów



Najstarszy zawodnik – Grzegorz Grądowy z OSP Baranów Osiedle Murator

Specjalna nagroda – puchar ufundowany przez Michała Balcera - prezesa ZOG ZOSP RP trafił do zwycięzców w grupie męskich drużyn pożarniczych - OSP Słupia





22 czerwca Gmina Baranów zaprezentowała *Noc Świętojańską z pieśnią ludową*.

Noc Świętojańska, Noc Kupały, sobótko, kupalnocko. Chociaż nazw jest kilka, dotyczą tego samego, prastarego pogańskiego święta, które na poczet wkroczenia chrześcijaństwa na polskie ziemie, zyskało inny wymiar. To najkrótsza noc w roku, otoczona tajemnicami i magicznymi mocami.

Donaborowie, cóż opowiesz o magicznej nocy?



O tym jak wiele jest pięknych obrzędów i tradycji zakorzenionych w naszej kulturze, możemy się przekonać przy okazji niejednej uroczystości. Jednocześnie wiele jest świąt pogańskich, które pojawiają się także w kulturach innych krajów. Przykładem jest Noc Świętojańska, inaczej zwana Nocą Kupały. Według tradycji słowiańskiej było to święto wody, ognia i miłości. Wzrost popularności ludowych przekazów, folkloru i tradycji powoduje, że dawne obrzędy



wracają do łask. Coraz częściej w polskich miastach pojawiają się obchody nawiązujące do tradycyjnych rytuałów, jak chociażby wskrzeszona przez nas przed rokiem *Donaborowska Noc Świętojańska*. I tym razem połączyliśmy ją z pieśnią ludową w wykonaniu zespołów wokalnych. Włożyliśmy sporo wysiłku, by tego popołudnia i nocy było i atrakcyjnie, i zabawnie. Niestety, nie dopisała donaborowska publiczność. Na palcach obu rąk można było policzyć tych, których zainteresowała muzyka (aż dziewięć zespołów: *Ale Babki z Bralina, Doruchowanie, Echo z Łęki Opatowskiej, Słupianie, Harmonia z Grabowa, Laskowanie, Perzowanie, Doruchowanie, Harmonia Kępno*), historia Donaborowa (świetna wystawa oraz prelekcja przygotowana przez Zygryda Mosia), film - *Eco Gmina Baranów - miejsce do zamieszkania*,



warsztaty plecenia wianków z kwaciarnią *Niezapominajka* z Baranowa, lody tajske, wata cukrowa: kielbasa i karkówka z grilla, nie skusił ich nawet konkurs strzelania z łuku, mały obóz słowiański niezwyklej obrzęd ognia, wody i powietrza czy pokaz ognia przez *Drużynę Czarnego Orła* z Namysłowa. I pewnie dlatego zabawa taneczna trwała raptem kwadrans, bo zabrakło... chętnych do tańca. (ems)



Jubilaci obchodzący urodziny w lipcu i sierpniu 2019r. (powyżej 80 lat)

98 lat (ur. 1921 r.)

Wacław Kuroпка – Grębanin

97 lat (ur. 1922 r.)

Franciszka Rubiszewska – Łęka Mroczeńska

95 lat (ur. 1924 r.)

Janina Gała – Łęka Mroczeńska

92 lata (ur. 1927 r.)

Teresa Kawula – Słupia pod Kępem

90 lat (ur. 1929 r.)

Teresa Moś – Donaborów
Ludwika Nowak – Feliksów

88 lat (ur. 1931 r.)

Marian Gruszka – Słupia pod Kępem
Anna Szubert – Grębanin

87 lat (ur. 1932 r.)

Teresa Otremba – Joanka
Teresa Pietr – Mroczeń

86 lat (ur. 1933 r.)

Maria Kubiak – Słupia pod Kępem
Marianna Rzeźniczak – Żurawiniec

85 lat (ur. 1934 r.)

Teresa Dobień – Donaborów

Helena Giel – Mroczeń

Stefan Gruszka – Słupia pod Kępem
Marianna Jurczyk – Słupia pod Kępem
Marta Kowalińska – Donaborów
Marianna Zielińska – Baranów

84 lata (ur. 1935 r.)

Alfons Albert – Żurawiniec
Idzi Kowalczyk – Baranów
Maria Możdżanowska – Grębanin Kolonia
Pierwsza

Roman Szymański – Baranów
Teresa Zielińska – Grębanin

83 lata (ur. 1936 r.)

Krystyna Kowalczyk – Baranów
Marian Michalski – Baranów
Stefan Pawlak – Jankowy
Regina Stencel – Grębanin

82 lata (ur. 1937 r.)

Urszula Kałka – Mroczeń
Krystyna Gruszka – Słupia pod Kępem
Helena Hartman – Joanka
Teresa Jerzyk – Grębanin
Maria Moś – Donaborów
Irena Poszwa – Łęka Mroczeńska

Jan Rachlak – Mroczeń

Marianna Wawrzyniak – Słupia pod Kępem
Stefan Wróbel – Donaborów

81 lat (ur. 1938 r.)

Apolonia Zacharzewska – Baranów
Anna Pieleś – Mroczeń
Anna Stasiak – Grębanin
Helena Staszewska – Donaborów
Janina Kaczorowska – Jankowy

80 lat (ur. 1939 r.)

Maria Froń – Mroczeń
Stefan Rębowski – Słupia pod Kępem
Felicja Pawlak – Jankowy
Stefania Kamińska – Grębanin
Teresa Hełka – Grębanin Kolonia Pierwsza

Wójt Gminy Baranów

Bogumiła Lewandowska-Siwiek
składa najserdeczniejsze życzenia urodzinowe
Seniorom, którzy swoje Święto obchodzą
w lipcu i sierpniu.

**Szanowni Państwo, proszę przyjąć
ode mnie życzenia zdrowia
i wszelkiej pomyślności.**

Dzięki pomysłowości opiekunów oraz wsparciu Urzędu Gminy oraz organizacji pozarządowych takich jak np. OSP, milusińscy z naszej Gminy mogli wspaniale wykorzystać uroki letnich wakacji.

21-26 lipca młodzież z OSP w Baranowie integrowała się z niemieckimi przyjaciółmi z fryzyjskiego Weene

OSP Baranów w Niemczech

Jedenaścioro uczestników w wieku 12-17 lat, poznawało podstawowe zasady ochrony przeciwpożarowej oraz wspólnie ćwiczyło. Wyjazd miał na celu międzynarodową integrację braci strażackiej oraz wymianę doświadczeń, tak więc nauka połączona była z aktywnym wypoczynkiem. Wszystko to było możliwe dzięki dofinansowaniu z Urzędu Gminy Baranów, za co serdecznie dziękujemy. (syl)



DONABORÓW. Nikt nie narzekał na nudę

Półkolonie zorganizowano 5-12 lipca. Wzięło w nich udział 22 uczniów. Nie zabrakło zabaw na świeżym powietrzu oraz rozmaitych gier, ale najciekawsze okazały się wycieczki. Uczniowie mieli okazję zwiedzić Hydropolis we Wrocławiu, gdzie dowiedzieli się jak ogromnym i niezwykle ważnym żywiołem jest woda oraz jakie stwory można spotkać na dnie oceanu. Mimo, iż pogoda spletała figła, udało się wyruszyć w kolejną podróż. Tym razem trochę bliżej. W Muzeum Ziemi Kępińskiej dzieci przeniosły się w czasie. Otrzymały okazję, by pograć w zabytkowe gry komputerowe. Dla pokolenia wychowanego na smartfonach i tabletach takie komputery to prawdziwe relikty. Ostatnią wyprawą była wycieczka do Ośrodka na wzgórzu w Parzynowie. Tam na dzieci czekała cała plejada atrakcji:



podchody w lesie, jazda konna, hasanie na placu zabaw, skoki na trampolinie, strzelanie z łuku. Na koniec wszyscy zregenerowali siły przy wspólnym ognisku i kiełbaskach. Półkolonie zostały sfinansowane ze środków Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz wpłat rodziców. Zorgani-

zowali i prowadzili je: Anna Margielska, Wiktor Waloszczyk oraz Alojzy Piasecki.

W organizację zajęć dla uczniów włączył się też Uczniowski Klub Sportowy Tornado, który od 1 do 5 lipca 2019 zorganizował półkolonie dla dzieci biorących udział w całorocznych treningach z badmintona. Uczestnicy nie tylko mieli treningi z tej dyscypliny, ale również zajęcia taneczne i lekkoatletyczne na bieżni stadionu Polonii Kępno. Byli także na basenie, spotkali się ze strażakami, od których uczyli się pierwszej pomocy. Uczestniczyli też w zabawach z psychologiem. Zajęcia trwały od 9.00 do 15.00 na obiektach Kępińskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Sfinansowane zostały z wpłat rodziców, ze środków Klubu oraz wsparcia Gminy Baranów.

03-12.07.2019 oraz 16-22.07.2019 dzieci z gminy Baranów wyjechały na kolonie letnie nad morze - do Dąbków i Darłowa.

Morze, nasze morze...

Łącznie z tej formy wypoczynku skorzystało 55 dzieci z terenu naszej gminy. Wyjazd został zorganizowany i częściowo dofinansowany przez Urząd Gminy w Baranowie ze środków GPRPA. W ramach organizowanego wypoczynku dzieci mogły skorzystać z wielu atrakcji: zwiedzanie Darłówka, wyjścia na kryty basen, rejs statkiem do Darłowa, spacer plażą do latarni morskiej tuż przy ujściu Wieprzy do Bałtyku, wycieczka do Ustki, Festiwal Latawca - puszczanie latawców na plaży oraz zawody, organizacja wieczoru filmowo-bajkowego, wyjazd do największego Aquaparku w Polsce w Koszalinie, wyjście do Lunaparku oraz Centrum

Rozrywki w Darłowie, zwiedzanie Poznania z przewodnikiem w tym: poznańskie koziołki, katedra z podziemiami, stary rynek; zwiedzanie miejscowości Dąbki. W ramach zajęć kulturalno-oświatowych odbywały się: turnieje spor-

towe, konkursy, dyskoteki, ognisko, wieczory taneczne, plażowanie, oraz pokaz i nauka lekcji udzielania pierwszej pomocy. W ramach wypoczynku letniego realizowany był program profilaktyczno-socjoterapeutyczny. (es)





BARANÓW. Zbijak, kino, rzut toporem

W Zespole Szkół im. Powstańców Wielkopolskich w Baranowie zorganizowano letnie półkolonie (8-12.07.2019 r.). Dla dzieci przygotowano liczne atrakcje nie tylko na terenie szkoły. Uczestnicy półkolonii brali udział w zajęciach integracyjnych, sportowych i plastycznych. – *Każdego dnia graliśmy m.in. w zbijaka, piłkę nożną, tenisa stołowego. Ćwiczyliśmy rzuty do celu, skoki na skakance, zrobiliśmy bitwę na wodne balony, puszczaliśmy ogromne bańki mydlane. Braliśmy udział w turnieju gier planszowych. Obejrzeliśmy seans filmowy we «własnej sali kinowej» – relacjonują zadowoleni półkoloniści. – Rozwickaliśmy także nasze zdolności plastyczne wykonując wiele prac. Wnętrza kubeczków za pomocą plasteliny zamieniły się w morski świat. Podczas półkolonii mieliśmy dwa wyjazdy. Byliśmy w bibliotece w Mroczeniu na spektaklu «Prastara Książnica – skarb i tajemnica» w wykonaniu Teatru «Maska» z Krakowa. Wybraliśmy się także na wycieczkę do Grodu Rycerskiego w Byczynie. Na miejscu czekały na nas takie atrakcje jak: wystawa broni białej, strzelanie z łuku i rzucanie toporem.*



SŁUPIA. Bezpieczne wakacje

Półkolonie w ZS w Słupi odbyły się w dniach 29 lipca do 2 sierpnia. Wzięło w nich udział 20 dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Na terenie placówki dzieci uczestniczyły w zajęciach artystycznych i sportowych. Przeprowadzono zajęcia na temat: *Bezpieczne wakacje bez uza-*

leźnień oraz Bezpieczny letni wypoczynek. Zorganizowano dwie wycieczki do Kępna. Dzieci miło spędziły czas na basenie *Qarium*, spacerując po mieście, bawiąc się na placu zabaw. W kinie obejrzały film pt. *Król lew* oraz zwidziły wieżę ciśnień.



Tygodnik
Kępiński



RADIO
SUD

17.09 / 12:00 / Baranowska Chata / wstęp wolny

JAN MELA O SOBIE

SPOTKANIE Z PODRÓŻNIKIEM



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
POCHODZĄCYCH Z FUNDUSZU PROMOCJI KULTURY

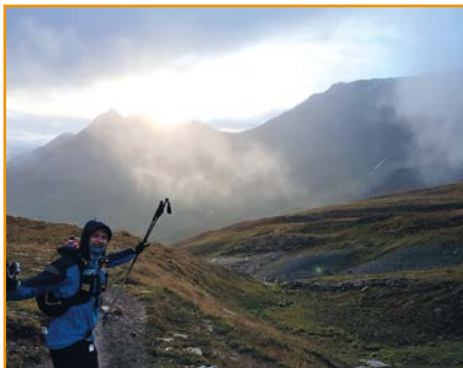
Słowacki postawił Kordiana na szczycie Mont Blanc, bo sądził, że tam najłatwiej o naturalne paliwo do romantycznego sporu z Bogiem. Naszemu wieszczowi nie przyszło jednak do głowy, by swego bohatera pchnąć do biegu dookoła Dachy Europy. Ponad dwieście lat później romantyczna dusza zbudziła się w pewnym dzielnym strażaku z Muratora. Z 2561 zawodników startujących w najtrudniejszym górskim maratonie świata (UTMB) linię mety w Chamonix przekroczyła niespełna połowa. W grupie biegaczy, którzy wytrzymali deszcz, zimno i morderczą rywalizację, zameldował się również Mateusz Grzesiak, strażak zawodowy PSP Kępno i jednocześnie druh - naczelnik OSP w Baranowie na Osiedlu Murator.

Maraton na Dachy Europy



Lękam się spojrzeć w przepaść świata ciemną. / Spojrzę... Ach! pod stopami niebo i nad głową / Niebo...

Kilka tysięcy szaleńców stłoczonych na placu przed kościołem Św. Michała w Chamonix. Na twarzach radość pomieszana z ekscytacją, bo to przecież start najbardziej prestiżowego ultramaratonu górskiego na świecie. Za chwilę ponad 2500 biegaczy ruszy na trasę. Spektakularne tło rywalizacji, stanowi zmienna pogoda, która akurat wszystkim startującym schładza temperament ulewnym deszczem. Dla tej chwili Mateusz poświęcił trzy lata. Żmudne kwalifikacje, ciułanie punkcików w wielokilometrowych biegach, rozczarowanie, gdy przepadł w losowaniu. – *Gdy dziesięć lat temu zaczynałem swoją przygodę z maratonami górskimi, o UTMB chyba nie słyszałem. Kusila mnie jednak romantyczna legenda Mont Blanc. Siedem lat temu wraz ze swoją żoną wspiąłem się na Dach Świata* – relacjonuje nasz bohater. – *Ada jest dla mnie największym wsparciem, najwierniejszym kibicem. To Ona często o 5:15, kiedy mój budzik nie był w stanie mnie wyrwać na trening, motywowała i wyganiała z łóżka* – dodaje ze śmiechem.



Stąd czarne skrzydła myśli nad światem rozwinę / Słuchajmy... o te lody się ociera modlitwa ludzka

Do ponownego spotkania z Białą Górą, po siedmiu latach przerwy, wiodła kręta droga. Prestiż i skala trudności sprawiają, że do startu w niej dopuszczani są wyłącznie najlepsi biegacze. Żeby zakwalifikować się na tę imprezę, trzeba ukończyć trzy biegi, które mają odpowiednią klasyfikację punktową. W Polsce takie biegi to te, 100-kilometrowe, lub dłuższe, oczywiście także po górach. – *Trzeba też mieć szczęście w losowaniu, co udało mi się dopiero za drugim razem* – przypomina maratończyk z Muratora. No i jeszcze sprawa finansowa. – *Musiałem opłacić niebagatelne koszty wpisowego oraz wyposażyć się w obowiązkowy ekwipunek, restrykcyjnie sprawdzany przez organizatorów* – objaśnia Mateusz. – *W tym miejscu chcę serdecznie podziękować wszystkim osobom i instytucjom, które wsparły mnie w tym przedsięwzięciu w mniejszym lub większym stopniu. Byli to min.: Starostwo Powiatowe w Kępnie, Urząd Gminy w Baranowie, oraz właściciele kilku firm z terenu powiatu kępińskiego oraz jedna firma hollenderska.*



Mont Blanc i co dalej?

Choć od tamtego biegu minęło już sporo czasu, Mateusz nie potrafi okiełznać emocji. – *To była wielka walka z samym sobą. Na starcie ogromna euforia, adrenalina, ale zdawałem sobie sprawę, że za chwilę skończą się owacje i wiwaty i zostaniemy sami z sobą* – przypomina. Twierdzi, że pomogła mu obecność kolegi. Z Krzysztofem Józefowiczem razem walczyli o start w UTMB i razem przebiegli cały dystans. – *Smagani deszczem, śniegiem i wiatrem wspinaliśmy się na wysokie przełęcze, niejednokrotnie wyższe niż nasze Polskie Rysy. Podpatrywaliśmy, jak z trasą radzą sobie inni, bardziej doświadczeni. Staraliśmy się motywować nawzajem, wspólnie rozwiązywać problemy* – relacjonuje Mateusz Grzesiak. Całą trasę 171km Mateusz przebiegł w czasie: 45:40:40h.

Od kilku lat Mateusz Grzesiak stara się dzielić się swoją pasją z mieszkańcami Muratora, biorąc udział w organizacji kolejnych edycji Biegu Muratora. Skrycie marzy jednak o kolejnych ekstremalnych wyzwaniach. Czy znajdzie je w Europie? (ems)





PROUD TO BE A KEEPER - dumny z bycia bramkarzem, to największa w Polsce impreza dla golkiperów. VIII edycja ogólnopolskiej Bitwy Bramkarskiej. odbyła się 22-23 czerwca na stadionie AWF we Wrocławiu. W dwudniowych rozgrywkach udział wzięło ponad 350 bramkarzy z całej Polski. W pierwszym dniu udział wzięło ponad 150 zawodników podzielonych na kategorie wiekowe, w tym 34 w kategorii ŻAK (2010-2011). Wśród nich był nasz zawodnik, bramkarz zespołu Żak z baranowskiego *Pioniera* (2010/2011). Adaś Lenort był o przysłowiowy włos od awansu do grupy finałowej.

Adaś Lenort o włos od finałów bramkarskiej bitwy

Adaś znalazł się w *grupie śmierci*, gdzie o awans walczył np. z ubiegłorocznym wicemistrzem i niedawnym mistrzem Turnieju. W siedmiu meczach Adaś zdobył 11 pkt i *ex aequo* zajął 3. miejsce w tej grupie. O finały mogło powalczyć tylko 3 zawodników z każdej grupy. Niestety, zadecydowała tak zwana mała tabela i właśnie tutaj tym małym włosem okazał się bilans bramkowy. Adaś znalazł się na 4. miejscu, co skutkowało brakiem awansu do fazy pucharowej. Gdyby choć w części strzelał bramki tak dobrze, jak bronił swojej, to mógłby walczyć w półfinałach. Na uwagę zasługuje fakt, iż trzech awansujących z naszej grupy zawodników walczyło w tych półfinałach, a jeden z nich w finale zajął ostatecznie 2. miejsce w całym Turnieju. Zawodnik ten podczas turnieju poniósł tylko jedną porażkę z... Adasiem (2:3), a w latach poprzednich raz wygrał turniej i dwa razy został wicemistrzem. Adaś jest bardzo zadowolony z osiągniętego rezultatu, bo gdyby policzyć zdobyte punkty wszystkich uczestników w kategorii ŻAK, to okazałoby się, że zająłby 12. pozycję. To spory sukces, zwłaszcza, że Adaś w tym gronie był jednym z najmłodszych (2011), no i w tegorocznej Bitwie zadebiutował. To może dawać nadzieję na jeszcze lepszą walkę w przyszłym roku. Jest jednak i nutka smutna. – *Ach, gdybym tak trafił do innej grupy, lub miał odrobinę więcej szczęścia* – martwi się nasz zawodnik. Cóż, i w futbolu wiele zależy od szczęścia. Adaś dziękuje trenerowi Kubie za wsparcie sportowe i cenne instrukcje podczas trwającego turnieju. (es)



W lipcu i w pierwszej połowie sierpnia na baranowskim Rynku poszukiwania prowadziła grupa archeologów. O komentarz poprosiliśmy kierownika ekipy - Grzegorza Gmerka.

Ceramika, kości i metalowe przedmioty

Prace prowadziliśmy w związku ze zbliżającą się rewitalizacją. Przy pomocy georadaru wykonano badania płyty rynku. Prace prowadzono też w dwóch wykopach badawczych – przed szkołą i urzędem Gminy. Odkryto nawarstwienia starożytnego Baranowa, ceramikę, kości zwierzęce, metalowe przedmioty, monety i gwoździe. Poszukiwania wznowimy w ramach prac budowlanych rozpoczynających rewitalizację. Z plonem poszukiwań archeologicznych baranowianie będą mogli się zapoznać na wystawie w Muzeum Ziemi Kępińskiej.



Starosta Kępiński oraz Wójt Gminy Baranów
zapraszają na



Dożynki Powiatowo – Gminne,

które odbędą się w dniu

8 września 2019 r.

w parku przy Dworku w Donaborowie

PROGRAM UROCZYSTOŚCI DOŻYNKOWYCH:

- 13.00 Przejazd korowodu dożynkowego (zbiórka - park w Donaborowie)
- 14.00 Msza Święta (park w Donaborowie)
- 15.00 Część oficjalna dożynek:
 - wystąpienie Starosty Kępińskiego
 - wystąpienie Wójty Gminy Baranów
 - Obrzęd Wieńca i Chleba
- 16.00 Występy artystyczne uczniów Szkoły Podstawowej w Donaborowie
- 16.30 Poczęstunek
- 17.00 Koncert Mirosława Jędrzowskiego
- 19.30 Koncert zespołu Jorrgus
- 20.30 Zabawa taneczna

Nie ma cienia przesady w twierdzeniu, że była to jedna a najdłuższych nocy (29.06.2019 r.) w dziejach Baranowa. Zaczęło się nieco po 18.00, a skończyło tuż nad ranem. Tak więc najwytrwalszym pozostało tylko zamienić strój sportowy na garnitur i ruszyć na poranną mszę. Organizatorzy Turnieju (Uczniowski Klub Sportowy *Pionier* Baranów) potrzebowali bez mała dziewięciu godzin, by z grona 13 zespołów toczących zażarty bój o Puchar Wójta Gminy, wyłonić wreszcie najlepszą czwórkę. W finale Piłkarskiej Nocy na Orliku czekała spora niespodzianka. Wydawało się, że pewnie zmierzająca po główne trofeum ekipa *FC Ponalewce* na końcu nie powinna napotkać większego oporu. Trafiła jednak kosa na kamień. Abstynenci zachowali więcej zimnej krwi, wykazali się też zadziwiającą fantazją i wygrali aż 4:1.

Abstynenci zachowali więcej zimnej krwi



Do turnieju zgłosiło się aż 13 zespołów (*Ankon24* Jankowy, *FC Ponalewce* Mroczeń, *OSP Baranów*, *Mebas* Kępno, *Wybrzeże Klatki Schodowej* Kępno, *Benix* Mroczeń, *Eltap* Mroczeń, *Tytan* Mroczeń, *Elmech* Kępno, *FC Abstynent* Kępno, *Marcinki* Kępno, *Kabareciarze* Buczek, *Kawalerowie* Kępno). Ostatni z nich – 5 przed dwunastą. W tym gronie znaleźli się zarówno absolutni amatorzy jak i zdystansowani weterani regionalnych boisk, było też sporo piłkarskich nadziei. Nadało to naszej imprezie niezwykłego kolorytu. Dodajmy jeszcze, że Turniej miał wymiar międzynarodowy. Warto też podkreślić, że choć wszystkim meczom towarzyszyła spora dawka adrenaliny, odznaczały się one wysokim poziomem, to nie było raczej widać chorobliwej zadziorności i złych emocji. Piłkarską Noc na Orliku otworzyła w imieniu Wójta Gminy – p. sekretarz Ilona Skiba. Nad bezpieczeństwem uczestników turnieju czuwali ratownicy z *OSP Baranów*, za co im bardzo dziękujemy. Tym mocniej, że biorąca udział w zawodach ekipa strażacka poniosła dwie

bolesne straty. Kontuzje wyeliminowały bowiem dwóch graczy. Nie wiadomo co by się działo, gdyby Irek i Mateusz mogli grać dalej – komentował ze smutkiem ten fakt Mateusz Rak, strzelec pierwszego, zwycięskiego gola w pojedynku z *Mebasem*. *Mebasowi* należy poświęcić osobne miejsce. To jedna z tych ekip, które przystąpiły do Turnieju bez jakichś większych nadziei na końcowy sukces. W nowych strojach prezentowali się niczym mistrzowie świata. – *Gramy, bo lubimy, nie boimy się nikogo i nikt nas nie przestraszy* – przekonywał Robert Szubert. I o to właśnie chodziło organizatorom. – *Każdy znał wcześniej regulamin, który miał charakter open. Postawiliśmy na piłkarską zabawę i tak właśnie wyglądała nasza Futbolowa Noc na Orliku* – ocenia Andrzej Hełka prezes *UKS-u Pionier Baranów*. – *W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim, którzy pomogli nam sprawnie przygotować i przeprowadzić turniej: Urzędowi Gminy, OSP Baranów. Darkowi Bęsiowi, który sędziował wszystkie 25 meczów! Specjalne podziękowanie przekazuję też fir-*

mie «Benix», która ufundowała stroje dla jednej z czterech naszych drużyn dziecięcych. A dochód z turnieju zamierzamy przeznaczyć na sprzęt dla najmłodszej grupy, bo nasze skrzaty nie mają jeszcze sportowych plecaków – kończy prezes A. Hełka.

Mistrzowie Grup A i B awansowali do półfinałów. Z grupy C do półfinałów awansowały dwie ekipy. Po losowaniu rozegrano półfinały.

Półfinały:

FC Ponalewce – Kawalerowie 2:1

Tytan – Abstynenci 1:2

3-4 miejsce: **Kawalerowie – Tytan 2:2**. K. 1:2

Finał:

FC Ponalewce – Abstynenci 1:4

Najlepszy bramkarz:

Mateusz Śniegocki (FC Abstynent)

Najlepszy strzelec:

Daniel Parzybót (FC Abstynent)

Najlepszy zawodnik:

Marcin Górecki (FC Ponalewce)

(ems)



Och, Karol! On to naprawdę zrobił



Karol Kremer z Baranowa dokonał nie lada wyczynu. W osiem dni uporał się z siedmioma maratonami w siedmiu afrykańskich krajach (RPA – Lesotho – Suazi – Zambia – Zimbabwe – Botswana – Namibia). A teraz przygotowuje się do jeszcze trudniejszej próby. – Afrykańska eskapada? Na pewno fajna przygoda, trochę biegu, mnóstwo podróży – komentuje nie bez humoru nasz bohater. – To wyzwanie czyli siedem maratonów w siedmiu krajach w osiem dni już za mną. Teraz czas na odpoczynek i załatwienie formalności na wyjazd do Pakistanu – zapowiada. We wrześniu Karol weźmie udział w biegu na najwyższej w świecie wysokości. Trasę biegu ulicznego (sic!) w Pakistanie wytyczono na wysokości 4700 m.

Posłuchajmy Karola: Na zdjęciu widzimy dziewięć medali, bo za każdy ukończony maraton był medal. Osiem za ukończenie imprezy, a dziewiąty za zajęcie 2. miejsca. Kilka etapów biegłem sam, a podczas II etapu wspólnie z Jackiem. Był to bieg górski w Lesotho najwyższy punkt 2784 m n.p.m. Na ostatnich etapach odpuściłem walkę o czas i miejsce ze względu na spuchniętą nogę (coś mnie ugryzło, ale na szczęście w ekipie był lekarz i otrzymałem odpowiednie leki i maści). Po trzecim etapie mieliśmy dzień wolny i lot z Johannesburga do Livingston w Zambii. Obecnie załatwiamy

papiery na Pakistan. Będzie to najwyżej położony bieg uliczny na świecie na wysokości 4700 m, ale na chwilę obecną ze względu na sytuację polityczną jest zagrożony i nie wiadomo czy się odbędzie. Podróżowaliśmy głównie busikiem i to było największym wyzwaniem. Po ukończonym biegu – w trasę, do kolejnego hotelu – nocleg i rano – start. Ale zdarzało się tak, że bieg był opóźniony i trzeba było biegać w upale pomimo, że jest tam obecnie zima.



Urząd Gminy w Baranowie

Godziny pracy urzędu: Pn.: 10.00-18.00 • Wt.–Pt.: 7.30-15.30

Kronikarz Ziemi Baranowskiej. Bezpłatne pismo Gminy Baranów,
gmina@baranow.pl
Rynek 21, 63-604 Baranów, tel. 62 78 10 400; 62 78 10 454

• **Redakcja:** Mirosław Sokołowski (red. nacz.) miroslaw.sokolowski@baranow.pl
• **Wydawca:** Urząd Gminy w Baranowie
• **Przygotowanie, skład, druk:** Infomax-Wrocław Agencja Reklamy Wrocław, ul. Godlewskiego 7b/1 • www.infomax.wroclaw.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do druku nadesłanych tekstów, ich redagowania i skracania.
Teksty niepodpisane nie będą zamieszczone. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Końcówka lipca nieodłącznie kojarzy się u nas ze świętem miłośników *hippiki*. Od lat na baranowskim *Muratorze* odbywa się *Baranowskie Lato w Siodle*. Organizatorzy (Urząd Gminy w Baranowie oraz sportowa stajnia *Respekt z Łęki Mroczeńskiej*) postarali się, by w tę upalną niedzielę liczna publiczność nie miała powodów do nudy. Pierwszą część imprezy wypełniły konkursy w skokach przez przeszkody, natomiast druga należała do kaskaderskiej grupy *Blizzard* Bartoza Gadziomskiego.

RODZYNEK, AMAZONKI I PANCERNI



EMOCJE NIE TYLKO SPORTOWE

Przez niemal trzy godziny oklaskiwaliśmy jeźdźców (w zasadzie jeźdźca, gdyż był tylko jeden taki rodzynek) i amazonki rywalizujących w czterech konkurencjach o nagrody ufundowane przez Wójta Gminy i Przewodniczącego Rady. Zawody w skokach przez przeszkody pokazały jak utalentowaną mamy młodzież w tej dziedzinie. A królowały dziewczęta! Baranowskie spotkanie hippiczne nie skupia się tylko i wyłącznie na zaciętej rywalizacji i emocjach czysto sportowych. Każda edycja naszej imprezy ma jakiś znak szczególny. Tym razem zaprosiliśmy grupę kaskaderską *Blizzard* Bartoza Gadziomskiego. To była niezwykła i barwna lekcja historii. Dumni z siebie mogą być Ci, którzy przetrwali obezwładniający skwar. Ich nagrodą był fascynujący trzydziestominutowy pokaz siły, odwagi i precyzji. Wśród widzów znaleźli się nawet tacy śmiałkowie, którzy na własnej skórze sprawdzili co to ciężkie uzbrojenie towarzyszy pancernych znane jedynie z filmowych obrazków - ekranizacji *Potopu* czy *Ogniem i mieczem*. To wszystko, a więc emocjonujące konkursy hippiczne oraz barwna lekcja historii, nie byłyby możliwe bez wsparcia sponsorów, którym organizatorzy *Baranowskiego Lata w Siodle* serdecznie dziękują: *Mirjan24, Stolar, Przew-Pol, Kowbud, Awers, Artdiame*.



CZEREMISI Z MURATORA

Gdy współczesny Polak słyszy frazę *towarzysz pancerny*, natychmiast myśli o deszczach niepokojnych, które potargały sad, Janku Kosie i pozostałych członkach załogi czołgu Rudy 102. To pokłosie zamętu, jakiego w naszej świadomości dokonała propaganda czasów *śluszenie minionych*. Tymczasem pancerni to główna siła polskiej jazdy już od czasów Mieszka I. W Koronie formację tę zwano potocznie czeremisami. Pancerni używani byli w bitwach do wspierania uderzeń husarii, oskrzydlenia, rozbicia lub ostatecznego zniszczenia przełamanego przez husarię frontu przeciwnika. Wykorzystywani byli głównie na kresach, w walce z Tatarami i Kozakami, a podczas Potopu także przeciwko regularnym oddziałom jazdy i piechoty szwedzkiej. Żołnierze ci chronili się za pomocą kolczug, bechtera oraz kapturów kolczug i misiurek, a czasem szyszaków. Używali lekkich, okrągłych tarcz kałkanów (pochodzenia mongolsko-tatarskiego). Uzbrojeni byli w szable, łuki refleksyjne, broń palną (pistolety, bandolety, rusznice), a niekiedy czekany oraz broń drzewcową. I to właśnie zaprezentowała nam grupa *Blizzard*. A co bardziej odważni widzowie (*zapraszamy wąsatych i opitych*) mogli się sami przekonać, jak ciężkie życie mieli towarzysze pancerni. Tamtym czasem nie dorównuje z pewnością nawet ciężka ręka teściowej czy przesywające jak rohatyna spojrzenie życiowej partnerki. (*ems*)



WYNIKI

Mini LL 50 cm

1. Aleksandra Duszyńska (*Lordina*)
2. Julia Dzwonczak (*Teneryfa*)
3. Jolanta Napierała (*Pola*)

Konkurs LL 80 cm

1. Julia Wylęga (*Brutus*)
2. Aleksandra Duszyńska (*Irys*)
3. Aleksandra Duszyńska (*Lordina*)

Konkurs dwufazowy L 90 cm

1. Weronika Staszak (*Pallada*)
2. Julia Wylęga (*Brutus*)
3. Anita Jangas (*Kolibier*)

Konkurs L1 95 cm

1. Joanna Hazubska (*Rewia*)
2. Anita Jangas (*Kolibier*)
3. Maja Kaźmierczak (*Cadence*)

